

Prawie milion ryb puszczą do jeziora

Data publikacji: 20.05.2017 16:20

Trwa zarybianie "śląskiego morza". Jezioro Goczałkowickie wzbogaci się w ciągu roku o prawie milion ryb. 17 maja zbiornik zamieszkało 34 tysiące nowych węgorzy.

Jak informuje Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe w Katowicach, do wód Jeziora Goczałkowickiego trafi łącznie około miliona drapieźnych ryb. Śląskie morze dzięki temu będzie czystsze, a wędkarze będą mieli lepsze połowy.

Pierwszy etap zarybiania rozpoczął się 8 maja 2017 roku, kiedy Rybacy z Gospodarstwa Rybackiego GPW wypuścili do wód Jeziora Goczałkowickiego około 260 tysięcy sztuk szczupaka, 17 maja do jeziora trafiły 34 tysiące węgorzy. Kolejna partia – pół miliona sztuk sandacza trafić ma do wody już wkrótce.

- Nigdzie w Polsce w procesie przygotowywania wody do picia dla ludzi nie wykorzystuje się ryb, tak jak w Goczałkowicach. Drapieźniki w zbiorniku bowiem stanowią pierwszy etap biologicznego uzdatniania wód systemu wodociągowego GPW i dlatego nazywane są tu pierwszymi czyszczicielami wody i naturalnymi sprzymierzeńcami wodociągowców. Oczyszczają wodę, eliminując ryby spokojnego żeru (karpie, karasie, płocie, leszcze), które bełtając w mule w poszukiwaniu pożywienia uwalniają fosfor i azot. Dopiero w ten sposób oczyszczona woda trafia do zakładu uzdatniania zaopatrującego w wodę do picia półtora miliona mieszkańców aglomeracji śląskiej – wyjaśniają przedstawiciele GPW.

W jeziorze żyje ponad 17 gatunków ryb, ale tak naprawdę nikt nie wie, ile dokładnie jest ryb w śląskim morzu. - **Podczas zakończonego niedawno kilkuletniego projektu badawczego naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego obliczyli, że może być ich nawet kilkaset ton. Liczono je za pomocą sonaru i specjalnego modelu matematycznego. Zarówno liczba ryb jak i proporcja określonych gatunków przekłada się bowiem na prawidłowe działanie ekosystemu w zbiorniku. A to z kolei wpływa na jakość i czystość wody**

Ryby z Jeziora Goczałkowickiego mogą łowić zarówno rybacy, jak i wędkarze amatorzy. Jak informuje GPW, rocznie amatorom wydawanych jest blisko 4 tysiące zezwoleń na łowienie ryb z jeziora, codziennie mogą wyłowić 10 kg tzw. ryby białej i dwa drapieźniki. Każdego roku rybacy odławiają 10 ton ryb, a wędkarze 40 ton.

Szczupaki już jesienią będą miały co najmniej kilogram wagi i ponad 40 cm. Na tegoroczne sandacze trzeba jednak będzie poczekać przynajmniej rok.

red./mat.pras.